



# K.V. WOLNEJ POLISCE



## CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., piątek, 5 września 1941 r.

Rok II-Nr 215 (319)

### T E L E G R A M Y

#### MIANOWANIE NOWYCH MINISTRÓW W RZĄDZIE

R. P.

Londyn, 4.IX.(Pol.Radio) Prezydent RP. Wł.Raczkiewicz podpisał dziś dekrety nominacyjne nowych ministrów.

Mianowani zostali:

Stanisław Mikołajczyk - ministrem spraw wewnętrznych,

dr Herman Lieberman - ministrem sprawiedliwości,

Karol Popiel - ministrem bez teki.

Premier gen.Sikorski powierzył min. St.Mikołajczykowi obowiązki zastępcy premiera.

#### ROZWIĄZANIE RADY NARODOWEJ R. P.

Londyn, 4.IX.(Pol.Radio)

Prezydent R.P. podpisał dziś dekret rozwiązujący Radę Narodową, na wniosek prezesa Rady Ministrów. Dekret zawiera umotywowanie zarządzenia, w którym powiedziano m.i."Z uwagi na czekające Radę Narodową nowe zadania zarówno politycznej, wojskowej jak i społecznej natury i koniecznością odnowienia jej składu na jak najszerzej podstawie z uwzględnieniem udziału przedstawicieli życia politycznego obywateli polskich przebywających na obszarze Związku Sowieckiego rozwiązuję - na podstawie art.14 dekretu z dn.9.XII.1939 o powołaniu Rady Narodowej - z dniem dzisiejszym Radę Narodową".

Rozmowy ze Stronnictwem Narodowym w sprawie udziału we władzach rządowych - toczą się nadal.

#### "TIMES" W RÓCZNICĘ WYBUCHU WOJNY.

Londyn, 4.IX.(R) W związku z rocznicą wybuchu wojny "Times" ogłosił artykuł, poświęcony Polsce, w którym pisze m.i.: "Dziś mija druga rocznica najazdu Hitlera na Polskę, której przypadek zaszczyt pierwszeństwa w podjęciu walki z Niemcami. Naród polski

przez dwa dni walczył zupełnie sam. Żaden inny naród nie przecierpiał tak okropnych zniszczeń, ani nie poniósł tak wielkich strat jak Polacy w czasie krótkich, lecz bohaterskich walk z przemożnymi siłami najeźdźcy. Żaden inny kraj nie był ofiarą tak nieludzkich metod prześladowania ze strony wojsk okupacyjnych i władz hitlerowskich. Niemiecka doktryna "narodu panów" stosowana była bez żadnych skrupułów. Nie było nawet prób powoływania Polaków do administracji ich własnego kraju, gdyż Niemcy zgóry byli przekonani, że Polacy nie zechcą z nimi współpracować, a poszukiwania polskiego Quislinga skazano się na niepowodzenie.

Polacy traktowani byli, jak ludzie należący do niższej rasy, którzy winni tylko słuchać i służyć. Z całym okrucieństwem terroryzowano ich, aby uczynić ich powolnym narzędziem woli Hitlera. Straconie b.prom.Bartla jest nową zbrodnią w długiej serii przestępstw niemieckich, które świadczą, że złamanie lub tylko ugięcie tradycyjnego oporu Polaków wobec tyranii jest niemożliwe.

Dziennik pisze dalej, że choć ostatecznie wydarzenia nie przyniosły ulgi narodowi polskiemu, to jednak wybuch wojny niemiecko-rosyjskiej otworzył przed Polakami nowe perspektywy i wzbudził nowe nadzieje "dla niezłomnego, a tak ciężko dotkniętego narodu polskiego".

#### DONIOSŁA DECYZJA AMERYKAŃSKA.

Waszyngton, 4.IX.(R) Międzyamerykański Komitet Doradczy do spraw finansowo-ekonomicznych ogłosił decyzję 21 republik amerykańskich, przejęcia i użytkowania statków zagranicznych,

które znalazły schronienie w portach Półkuli zachodniej. Sprawa ta była rozpatrywana od 7-miu miesięcy bez widocznego rezultatu. Obecnie zaś na skutek zrastającego zapotrzebowania na statki towarowe dla przewozu materiału wojennego i innych dostaw zarówno do W. Brytanii, jak i na Śr. Wschód - zaśła potrzeba definitywnego jej zakatwienia. Podskr. stanu a zarazem przez komitetu Sumner Welles odwiadczył, że decyzja przejęcia w użytkowanie statków obcych jest "zarządzeniem konkretnym i donioślejszym", niż wszystkie inne dotychczasowe przedsięwzięcia komitetu.

Dokładna liczba statków należących do państw "osi", objętych zarządzeniem nie została ujawniona, lecz wiarygodne źródła amerykańskie oceniają ją na około 100.

#### SPRAWA ZWOLNIENIA GEN. DENTZA.

Kair, 4.IX.(R) Gen. Dentz w towarzystwie innych oficerów franc. przewieziony został z Jerozolimy do Bejrutu skąd 4 bmiał odpłynąć do Francji. Przewóz nastąpił pod eskortą. Zatrzymano tylko dwóch oficerów franc., wzamian za dwóch oficerów bryt., którzy z powodu choroby nie powrócili jeszcze z niewoli. Gen. Wilson wręczył gen. Dentzowi list do marsz. Petaina ze skargą na traktowanie bryt. jeńców wojennych przez armię francuską.

#### FRANCUZI PRAGNA DOSTAĆ SIĘ DO ANGLII.

Londyn, 4.IX.(R) Były wysoki urzędnik jednego z francuskich ministerstw przed wojną, Albert Dietelm, któremu udało się zbiec z Francji i przybyć do Anglii, oświadczył, że "sotki tysięcy młodych Francuzów pragnie dostać się do W. Brytanii i wstąpić do armii gen. de Gaulle'a". "Tysiące z nich przekroczyło już granicę hiszpańską po to tylko, żeby ich aresztowano i osadzono w obozie, gdyż wolą raczej siedzieć w więzieniu, niż pracować dla Niemców we Francji." Dzięki sprytowi i starym przyjaciom, udało się Dietelmowi uzyskać wizę i wyjechać do Portugalii, skąd samolotem przybył do Anglii. Każdy Francuz - mówił Dietelm - gorąco pragnie zwycięstwa W. Brytanii i cieszy się z odnoszonych sukcesów sojusznicznych." O stanie uczuć ludności francuskiej, najłepiej świadczy fakt, że ponad 50 tysięcy mieszkańców Paryża niemal codziennie urządza demonstracje anty-niemieckie" - zakończył Dietelm.

Radio szwajcarskie donosi, że francuski sąd wojenny skazał na karę śmierci 7 Francuzów i 1 Holendra za brań udziału w manifestacjach paryskich

przeciwko armii niemieckiej, oraz za szpiegostwo. Wszystkie osiem wyroków wykonano.

#### NIEZMIANY GŁOS W RADIO NIEMIECKIM N I E P O K O I HITLEROWCÓW.

Londyn, 4.IX.(AA) Fachowcy radiowi w różnych krajach żywo interesują się tajemniczym głosem, który zakłóca audycje "Deutschlandsender". Powszednie domyślają się, że emisje zagłuszające głos speakera "Deutschlandsender", pochodzą z olbrzymiej 500 kilowatowej radiostacji rosyjskiej w Nogrińsku, odległej o kilkanaście km od Moskwy. Radiotechnicy są zdania, że speaker w Nogrińsku w odpowiednim czasie nasłuchuje audycji Deutschlandsender za pomocą b.czułego odbiornika, nastawionego wyłącznie na długość fali radia niemieckiego. W odpowiednim momencie uruchamia on swoją radiostację i mówi do mikrofonu. Wydaje się pownym, że Niemcy będą musieli zmienić długość fali Deutschlandsender i przejść na fale krótsze. Lecz wiadomo, że radiotechnika rosyjska stoi na wysokim poziomie i prawie każda rosyjska stacja długofalowa, może dowolnie zmienić zakres fal. Tak więc propaganda niemiecka znalazła się w trudnej sytuacji. Niewątpliwie inżynierowie niemieccy pracują nad tym, w jaki sposób pozbyć się zakłóceń obecnej stacji, nazwanej już nawet przez techników niemieckich "Iwanem Groźnym".

#### 65.000 ARMIA NIEMCÓW W ARGENTynie.

Buenos Aires 4.IX.(AA, AFI) Argentynska komisja parlamentarna zajmująca się działalnością Niemców w Argentynie przesała Izbie posłów raport o wyniku badań. Partia narodowych socjalistów w Argentynie występowała pod nazwą "Federacji niemieckich kółek oświaty i dobroczynności", front pracy zaś pod nazwą "Związku fachowców niemieckich". Organizacja i nadzór nad całością spoczywały w rękach ambasadora niemieckiego Edmunda von Thermann.

Organizacja narodowych socjalistów w Argentynie liczyła 65.000 członków, i 1.261 przywódców. Procesem federacji był Alfred Müller. Związek fachowców niem. liczył 12.000 członków. Formy organizacyjne hitlerowców w Argentynie były takie samo, jak w innych krajach amerykańskich. Sumy wpływające do kas poszczególnych kółek oświatowo-dobroczynnych, były przelwane na konto ambasady Rzeszy, która dysponowała nimi dowolnie na cele sprzeczne ze statutem organizacji. Komisja stwierdziła, że działalność nar.-socjalistów narusza dekret rządu argentyńskiego z roku 1939.

PRZED DWOMA LATY  
(Dokończenie)

WRAŻENIE PO WYBUCHU WOJNY

Ze zrozumiałych względów wrażenie po wybuchu wojny polsko-niemieckiej było ogromne.

We Francji ogłoszono natychmiast mobilizację, a jako jej pierwszy dzień naznaczono 2 września. Na 2-go również zwołano posiedzenie parlamentu francuskiego, na którym Daladier oświadczył, że Francja tylko wtedy będzie gotowa do układów pokojowych, gdy w Polsce ustaną walki, a nastąpić ma dzieje z powrotem poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

W Anglii ogłoszono również powszechną mobilizację wszystkich sił zbrojnych. Ambasador Raczyński zgłosił się do ministra Halifaxa i oświadczył, że napad Niemców na Polskę wymaga wejścia w życie układu o wzajemnej pomocy. Rząd Wielkiej Brytanii zwołał w tym pierwszym dniu wojny wieczorne posiedzenie Izby, na którym Chamberlain oświadczył, że skończył się już czas paktowania. Odpowiedzialność za wojnę spada na Hitlera. Wspomniał również o tym, że polecił ambasadorowi Hendersonowi oświadczyć w Berlinie, że jeżeli Niemcy nie wycofają natychmiast swych oddziałów z granic Polski, Anglia wypełni swe zobowiązania. Do gabinetu W. Brytanii weszli nowi ministrowie, a mianowicie Churchill (jako pierwszy lord admiralicji), i Eden (jako minister Dominionów). Dominia angielskie albo przeprowadzały na razie tylko mobilizację, albo też wypowiadały oficjalnie za Anglią wojnę Niemcom.

We Włoszech rada ministrów ogłosiła życzliwą Niemcom neutralność i uchwaliła, że Rząd nie da inicjatywy do jakichkolwiek wystąpień wojskowych. Mussolini otrzymał - podobnie jak po za borze Austrii - telegram dziękczynny Hitlera. W Rzymie rozpoczęła się ożywiona działalność dyplomatyczna. Posłowie i ambasadorowie wielu państw prowadzili, nawet po kilka razy, ożywione konferencje z min. Ciano. Wśród innych przedstawicieli dyplomatycznych, ambasador Długoszowski zawiadomił oficjalnie Rząd włoski o napaści Niemiec na Polskę. Mussolini przedłożył zainteresowanym państwom plan konferencji państw: Anglii, Francji, Polski, Niemiec i Włoch, jednakże Anglia odpowiedziała, że dopiero, gdy Niemcy wycofają swe oddziały z granic Polski, będzie gotowa do podjęcia rozmów. To samo mniej więcej oświadczył Daladier w Izbie Deputowanych.

Niektóre państwa na wiadomość o wybuchu wojny ogłosiły częściową lub zupełną mobilizację (Szwajcaria, Belgia, Dania, Holandia). Wiele państw ogłosiło swoją neutralność. Także Rumunia ogłosiła ścisłą neutralność, tłu macząc, że warunki w których zawarła układ z Polską uległy zasadniczej zmianie. Przy zawieraniu tego paktu miało się - według głosów prasy rumuńskiej - na myśli głównie agresję sowiecką. W ostatnich podobno tygodniach rozpoczęła Polska rozmowy w celu zapewnienia sobie pomocy Rumunii, rozmowy te jednak nie doszły do końca przed rozpoczęciem wojny. W prasie rumuńskiej panowała dość znaczna rozbieżność. Jedno czasopismo broniło stanowiska Polski, inne czyniły ją odpowiedzialną za wybuch wojny.

Rząd litowski uspakajał ludność, że wojna polsko-niemiecka Litwie nie zagraża i oświadczył, że mimo obecnych warunków nie ma zamiaru atakowania Wilna.

WOJNA PRZERZUCA SIĘ NA ZACHÓD

Zaraz w pierwszym dniu wojny Rządy Anglii i Francji posłały jednobrzmiące noty do Berlina, stwierdzające, że jeżeli Rzesza nie wycofa swych oddziałów z Polski i jeśli do dnia 3 września nie otrzymają zadowolającej odpowiedzi, znajdą się w stanie wojny z Rzeszą. Niemcy na ultimatum odpowiedzieli szerokim memorandum o powodach wojny i odpowiedzialności za jej wybuch.

Gdy dnia 3 września minęło o godzinie 11-cj ultimatum Anglii, w kwadrans po tym minister Halifax zawiadomił przedstawiciela Niemiec w Londynie, że z tą chwilą między Anglią a Niemcami istnieje stan wojenny: Chamberlain wygłosił przemówienie przez radio, w którym powiadomił naród angielski o tym fakcie, a wieczorem przemówił w Parlamencie.

W południe tego samego dnia w Berlinie poseł francuski Coulondre zapytał jeszcze raz min. Ribbentropa, czy Niemcy odpowiedzą pozytywnie na notę z 1-go września. Ponieważ Ribbentrop odpowiedział odmownie, przedstawiciel Francji oświadczył, że od godziny 17-ej między Francją a Rzeszą istnieje również stan wojenny.

SYTUACJA W WARSZAWIE, BERLINIE I GDANSKU

Na wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich na terytorium Polski Prezydent R.P. wydał odezwę do narodu, w

której donosząc o napadzie odwieczno go wroga na Polskę, wozwał wszystkich do obrony niepodległości. Jednocześnie ogłosił w całej Polsce stan wojenny, mianował marsz. Śmigłego-Rydza wodzem naczelnym wszystkich sił zbrojnych i wyznaczył go na swego następcę. Na sobotę 2 września zostały zwołane posiedzenia Sejmu i Senatu, na których rząd przedstawił stanowisko Polski wobec wydarzeń ostatniej chwili. Podczas posiedzenia izb samoloty nieprzyjacielskie rzuciły bomby w różnych okolicach stolicy a artyleria przeciwlotnicza strzelała prawie bez przerwy.

W Berlinie w dniu 1 września Hitler wydał rozkaz do narodu niemieckiego, zaczynający się od kłamstw: Państwo Polskie odrzuciło pokojowe warunki dla uzgodnienia sąsiedzkich stosunków. Polacy dokonali wielu gwałtów na granicy, co dla naszego prestiżu jest nie do zniesienia..." Po pożądaniu tego samego dnia wygłosił Hitler w Reichstagu wielkie przemówienie, w którym powiedział, że spowodu wykroczeń granicznych, na gwałt musi gwałtem odpowiedzieć. Polska nie chciała przyjąć pokojowych warunków, które jej ofiarował...

W Gdańsku w pierwszym dniu wojny rano Forster ogłosił proklamację o powrocie Gdańska do Rzeszy. Jednocześnie wysłał list do Hitlera, w którym zawiadomił go o powziętych decyzjach.

Hitler odpowiedział mu w tym samym dniu, dziękując za wierność i mianując go cywilnym szefem obszaru gdańskiego. Podczas posiedzenia Reichstagu w Berlinie powzięto zaraz po mowie Hitlera uchwałę o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy. Utworzono nową Radę Portu, złożoną z samych Niemców. Komisarz Ligi Narodów wyjechał do Prus Wschodnich. Wo wcześniejszych godzinach rannych tego samego dnia zajęto wszystkie urzędy polskie a funkcjonariuszy polskich aresztowano. Tylko Poczta Polska zabarykadowała się i broniła ogniem aż do południa.

... x x x ...

Kiedy w Polsce walki już rozgorzały na dobre, w dyplomacji zanotowano dwa doniesze zdarzenia. Dnia 6 września podpisano w Paryżu dodatkowy protokół do istniejących paktów wzajemnej pomocy między Anglią, Francją i Polską, stwierdzający, że żadne z tych państw nie może zawrzeć osobnego rozejmu, lub osobnego pokoju. Państwa sprzymierzone miały walczyć więc do ostateczności, pragnąc związać swe losy całkowicie ze sobą.

Również dnia 6 września rząd niemiecki ogłosił "Białą Księgę" o powodach wojny, składając w niej odpowiedzialność za jej wybuch przede wszystkim na Anglię, później dopiero na Polskę.

(Z P.W.) - Zygmunt Godyń

KRONIKA BRYGADY

5 WRZESIEM  
 Dziś: Wawrzyńca  
 Jutro: Zachariasza  
 Kalendarzyk historyczny:  
 5 września 1939  
 Dzień ten przynosi nowe sukcesy niemieckiej broni pancernej i lotnictwa, które współdziała ściśle z siłami na ziemi, niszczy transporty i linie kolejowe. Warszawa przeżywa długotrwały nalot. Bombardowany jest Raszyn. Armie niemieckie zyskują na terenie.  
 Armia 3 - łamie opór polski pod Cichanowem. Walki toczą się pod Ostrołęką, Rożanem i Pułtuskim.  
 Armia 4 - przeprowadza się przez Notec Brdę, część wielkich jednostek skierowana zostaje w ślad za ustępującymi oddziałami polskimi na Toruń i Drwęcę. Inne jednostki niem. rozpoczynają natarcie na przednią linię obrony Gdyni: Wojherowo-Sopiszyno-Kończkowo-Wicelino.  
 Armia 8 - zajmuje Sieradz i forsuje Wartę, w Wielkopolsce zajmuje Oborniki, Kościan i Gostyń.

Armia 10 - wysunięte jednostki dochodzą do Chęcin. Piechota przesuwana się przez Sołę i Skawę.  
 Armia 14 - jednostki pancerno docierają do Skawiny i Lipnicy Marowancj. Przygotowywane jest uderzenie od strony Słowacji (Preszów) na Jasło przez dowiedzioną dywizję górską.  
 Ogółem stwierdzono w tym dniu działalność 52 wielkich jednostek niem. na froncie polskim.  
 Wszędzie za wojskami walczącymi postępuje policja i Gestapo.  
 Armia polska.  
 Armia Modlin - po walkach odwrotowych osiągnęła linię Bug-Nasielsk. Duże straty.  
 Armia Pomorze - utrzymuje styczność z nieprzyjacielem na linii Brda-Bydgoszcz.  
 Armia Poznań - utrzymuje styczność z armią Pomorze, cofa się na swą zasadniczą linię obrony.  
 Armia Łódź - toczy walkę na całym froncie od Sieradza po Rozprzę. Po złamaniu oporu i zajęciu Sieradza - cofa się.

Armia odwodowa - z powodu kilkakrotnie zmieniania rozkazów - natarcia pojedynczych baonów nie osiągają wyników. Oddziały zostają zepchnięte za Pilicę.

Armia Kraków i Karpaty. Brak łączności i mylna ocena sytuacji tych armii w Nacz. Dow. Armia Kraków - grupa północna (gen. Sadowskiego) znajdowała się w marszu na Kraków, na linii Krzeszowice-Cjów-Olkusz; południowa na linii Skawina-Gdów-Mysłenice-Mszana. Armia Karpaty znajdowała się w walce z oddziałami pancernymi na południe od Tarnowa.

Nacz. Dow. wyraża zgodę na wycofanie się armii Łódź (gen. Romel) za Wisłę przez Mszczonów. Wobec luki w centrum łuku Wisły utworzono armię Lublin pod dowództwem gen. Piskora.

Jednocześnie wydane zostaje zarządzenie ewakuacji ciężkiego rzutu Kwatery Głównej N. Wodza i władz wojskowych - co zostaje wykonane w nocy z 5 na 6 września.

Ze wschodu nadchodzą wiadomości o mobilizacji czterech roczników i dalszym wzmacnianiu sowieckich garnizonów pogranicznych.

W tym dniu lotnictwo angielskie po raz pierwszy bombardowało Niemcy (Wilhelmshafen, Juxhafen).

TEMPERATURA

w dniu 4. IX. o g. 7-cj w słońcu	27°C
	w cieniu 25°C
o g. 12-cj w słońcu	32°C
	w cieniu 26°C

OTWARCIE WYSTAWY JAREMY W ALEKSANDRII

Dziś w piątek dnia 5 bm. o godz. 17-cj w salach Zw. Artystów i Literatów "Atelier", vis a vis eukierni Pastboudisa przy ul. Fuada (wejście od ul. St. Sa ba nr 2) nastąpi uroczyste otwarcie WYSTAWY OBRAZÓW art. mal. Józefa JAREMY, nad którą objął protektorat gen. Stanisław KOPAŃSKI Dowódca Wojsk Polskich na Śr. Wschodzie, a której patronuje - prezydent m. Aleksandrii J. E. AHMED KAMEL PASZA, hon. Prezes L' Atelier.

Na zaproszenie Józefa Jaromy bierze również udział w wystawie p. Paul RICHARD vice-prezes L' Atelier.

Część dochodu ze sprzedaży obrazów zostanie przeznaczona na Fundusz Pomocy Rannym Żołnierzom Polskim.

Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. od 10-12 i od 17-19. Wstęp wolny. Wystawa otwarta będzie do dn. 20 września b.r.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

O ROSYJSKO-FIŃSKICH ROZMOWACH POKÓJOWYCH  
Londyn, 4. IX. (R) "Times" donosi z Waszyngtonu, że istotnie doszło ostatnio do wymiany poglądów między Finlandią i Rosją sow. w sprawie zawarcia zawieszenia broni. W rozmowach tych pełną rolę - zapewne za zgodą prez. Roosevelta - odegrało kilka osobistości amerykańskich. Pomimo oczywistego sprzeciwu ze strony Niemiec, nadal w szerokich kołach opinii fińskiej wyrażane jest przekonanie, że kraj po niespełna 18 miesięcznej przerwie nie może prowadzić nowej wojny. Zimą pomoc niemiecką dla Finlandii mogłaby nadchodzić tylko przez Szwecję, która podobno sprzeciwiła się już dalszym transportom wojsk.

RUMUNIA DAŻY DO ODREBNEGO POKOJU.  
Londyn, 4. IX. (BOP) "Daily Express" donosi, że na skutek znacznych strat poniesionych na froncie południowym (wynoszących co najmniej pełne 4 dywizje) marsz. Antonescu, premier rumuński, miał wyrazić życzenie, aby Rumunia przeszła śladami Finlandii i zbadała możliwość zawarcia odrębnego pokoju.

FRANCJA CHCE ZAWRZEC POKÓJ Z NIEMCAMI  
Sztokholm, 4. IX. (R) Prasa szwedzka po-

daje, że przedstawiciel Hitlera w Paryżu Otto Abetz udał się do Kwatery Głównej Hitlera, wioząc ze sobą formalną propozycję, wręczoną mu przez przedstawiciela rządu marsz. Petaina w Paryżu, hr. Brinon, w sprawie nawiazania rokowań o zawarcie pokoju między Francją i Niemcami.

BITWA O LENINGRAD.  
Moskwa, 4. IX. (R) Nadchodzące wiadomości świadczą, że bitwa o Leningrad już rozgorzała w całej pełni. Marsz. Woroszyłow objął naczelnie dowództwo nad obroną miasta. Niemcy przyznają, że Rosjanie stawiają zaciętki opór. Przez ostatnich 5 dni Niemcy nie uczynili tu żadnych postępów. Doszczętnie szają n-pla do trzymania się wyłącznie dróg, co znacznie hamuje ruchliwość atakujących wojsk. Równocześnie toczy się zacięta walka o przewagę w powietrzu. Myśliwce sow. i artyleria p-lotn. zadają ciężkie straty lotnictwu niem. Niemcy przyznają, że Woroszyłow skoncentrował pod Leningradem znaczne ilości wojsk i artylerii. Ludność pracuje nadal nad budową umocnień. Fabryki zbrojeniowe w mieście pracują przez 24 godz. na dobę i co godzi-

na ogłaszano są wyniki produkcji. Wśród obrońców miasta panuje przekonanie, że zdołają powstrzymać n-pla. Komunikat sów. głosi, że 3 bm walki toczyły się na całym froncie. W ciągu 1 bm zniszczono 39 samol. n-plskich, tracąc 27 samol. Dodatkowy komunikat wspomina o zniszczeniu pod Leningradem przez myśliwce sow. 11 aparatów niem. podczas nalotu niem., w którym uczestniczyło ok. 70 samolotów.

Prasa szwedzka omawiając walki w Estonii podkreśla, że 150 tys. żołnierzy sow., walczących w tym kraju przez 8 tyg. wiązało znaczne siły niemieckie, które mogły być użyte do wzmocnienia ataku na Leningrad. Rosjanie zdołali wyewakuować z Tallina 40-50 tys. żołnierzy. Podczas odwrotu wojska sow. systematycznie niszczyły wszystko za sobą. W ciągu 10-dniowych kontrataków sow. Niemcy zostali odparci i zepchnięci o 50 km. Organ armii sow. "Krasnaja Zwiczda", donosząc o tym sukcesie zaznacza, że odbito 22 wioski i zmuszono n-pla do wycofania się z kilku bardzo wysuniętych stanowisk. Nie jest wymieniony odcinek, na którym odniesiono te sukcesy, prawdopodobnie chodzi tu o odcinek środkowy frontu. W odzyskanych miejscowościach ludność przystąpiła natychmiast do odbudowy zniszczonych mostów i zbioru pozostałych na polu zbóż.

Na odcinku środkowym wojskom niem. nie udało się posunąć w kierunku Brińska, ważnego centrum przemysłowego na wschód od Romla, jak również w kierunku połudn.-wschodnim celom oskrzydlenia Kijowa i posunięcia się następnie w kierunku okręgu charkowskiego. Natomiast serie sow. kontrataków na tym odcinku zmusiły Niemców pomimo silnego oporu oraz masowego użycia artylerii i moździerzy do opuszczenia dalszych miejscowości. "Prawda" podaje, że podczas walk o jedną z wiosek niedaleko Kijowa, Niemcy stracili 1500 ludzi. Kilka pułków niem. uległo rozbięciu na tym odcinku.

Z odcinka południowego brak szerszych wiadomości. Wiadomo tylko, że wojska niem. natrafiają na potężną przeszkodę naturalną w postaci Dniopru. Wojska marsz. Budionnego, czynią wypadły na prawą stronę Dniopru, utrudniając przygotowania niem. do ataku na tym odcinku.

AFI notuje pogłoskę, że marsz. List, który pierwotnie dowodził odcinkiem południowym, został ranny i zastąpiony przez gen. Rundsteada. Marsz. List nie był wymieniony wśród osób obecnych przy spotkaniu Hitlera z Mussolinim.

Urzędowo potwierdzają, że Lord Bea-

verbrook stanął na czoło delegacji brytyjskiej, która wjeżdżając w skład misji brytyjsko-amerykańskiej, udaje się na konferencję moskiewską z rządem sowieckim w sprawie dostaw materiału wojennego dla Rosji.

DZIAŁANIA LOTNICZE NA ZACHODZIE.  
Londyn, 4.IX.(R) Działalność lotnictwa niemieckiego nad Anglią nadal bardzo słaba. RAF kontynuował silne ataki na okupowaną Francję i Niemcy. Ciężko bombardowano port w Breście, gdzie znajdują się pancerniki Scharnhorst i Gneisenau. Wszystkie samoloty bryt. powróciły z nalotów. Poza Berlinem i Frankfurtom, silnie atakowano w Nadronii Mannheim. Podczas ostatniego nalotu na Berlin bombardowane zostało śródmieście przy czym znaczne szkody wyrządzono w okolicy dworca centralnego.

DZIAŁANIA NA ŚR. WSCHODZIE.

Kair, 4.IX.(R) W Tobruku n-pl dokonał dwóch nalotów, nie wyrządzając szkód. Lotnictwo bryt. wywołało kilka pożarów na pozycjach n-plskich. W strefie nadgranicznej ataki samolotów n-plskich nie wyrządziły szkód ani ofiar w ludziach, a zakończyły się stratami dla wroga. Lotnictwo bryt. zaatakowało na Morzu Śródziemnym pod Spartivento konwój, złożony z 5 statków handlowych, eskortowany przez 7 kontrtorpedowców. Dwa statki trafiono torpedami, dwa inne uszkodzono.

W nocy na 3 bm dokonano nalotów na lotniska na Sycylii. Zniszczono dwa samol. n-plskie. W Cyrenajce bombardowano Dornę, Gazalę i Bardię, oraz składy pod Gambut. Na pograniczu doszło nadto do walki w powietrzu między samolotami połudn.-afrykańskimi i n-plskimi, usiłującymi zaatakować jedno z lotnisk w pustyni. Stracono 5 myśliwców n-plskich, nie ponosząc żadnych strat.

Eg. min. spr. wojsn. ogłosiło komunikat stwierdzający, że ub. nocy dokonano nalotu na strefę kanału Suezkiego - ofiar w ludziach nie było, - bomby zrzucone na jedno z przedmieść Kaira zabiły 1 osobę i raniły 21. W obu tych miejscowościach szkody były znikome. Alarm przeciwlotniczy zarządzone w przeważnej części Dolty Nilu.

NIEMCY PODZEGAJĄ LOTNIKÓW IRAŃSKICH.  
Moskwa, 4.IX.(R) Radio podało, że kilku młodych lotników irańskich, podjętych przez Niemców przeciwko rządowi irańskiemu, który zaprzestał oporu wobec W. Brytanii i Rosji, zrzuciło w niedzielę rano kilka bomb na Teheran. Fakt ten został potwierdzony przez irańskie min. spr. wojsk. Lotnicy ci zbiegli następnie w niewiadomym kierunku. Narazie nie wiadomo, jakie zarządzenia wydały władze irańskie.